

Protokół posiedzenia nr 11 Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne

w dniu 7 grudnia 2020 roku

Przewodnicząca Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf otworzyła zdalne posiedzenie Rady i powitała zgromadzonych. Zaproponowała, aby zdalne posiedzenie prowadził wiceprzewodniczący Rady dr hab. Wojciech Brzozowski, prof. ucz.

Przewodniczący obrad sprawdził kworum przez odczytanie listy obecności, prosząc obecnych o zgłoszenie obecności przez poinformowanie o tym przy włączonej kamerze i mikrofonie. Poinformował, że w posiedzeniu biorą udział zaproszeni goście, członkowie komisji habilitacyjnych: dr hab. Ryszard Piotrowski, prof. ucz., dr hab. Tomasz Stawecki, prof. ucz., dr hab. Jacek Petzel, dr hab. Monika Płatek, prof. ucz., prof. dr hab. Krzysztof Pałeczki. Z Biura Rad Naukowych w posiedzeniu uczestniczyła mgr Magdalena Stelmach. Nieobecność na posiedzeniu zgłosili: prof. dr hab. Piotr Girdwoyń, dr hab. Kacper Gradoń, prof. dr hab. Robert Grzeszczak, prof. dr hab. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, dr Magdalena Porzeżyńska. Przewodniczący obrad poinformował, że gościem na posiedzeniu będzie Dyrektor Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych prof. dr hab. Paweł Swianiewicz.

Podobnie jak na poprzednich posiedzeniach zdalnych, wszystkie głosowania na posiedzeniu odbywały się przez zamieszczenie na czacie linku do danego głosowania, następnie zarządzano głosowanie, które trwało co najmniej minutę (głosowania pojedyncze) lub półtorej minuty (głosowania na wiele osób). Po upływie tego czasu przewodniczący upewniał się, czy ktoś potrzebuje wydłużenia czasu głosowania, a w razie niezgłoszenia takiej potrzeby zarządzał zamknięcie głosowania i ogłaszał jego wynik obliczony automatycznie przez program Ankieter.

Przewodniczący obrad przeszedł do realizacji porządku obrad. Poinformował członków Rady, że prof. Swianiewicz, w związku z uchwałą Rady z 30 czerwca br. w sprawie współpracy ze Szkołą Doktorską Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, skierował do Przewodniczącej pismo, w którym zwrócił się o możliwość spotkania pod koniec roku z członkami Rady. Takie zaproszenie zostało wystosowane. Punkt poświęcony tej sprawie jest przewidziany do realizacji o konkretnej godzinie, toteż może się okazać, że będzie on „ruchomy” w porządku obrad. Następnie przewodniczący obrad poinformował, że w ostatnim czasie członkowie Rady otrzymali obfitą korespondencję dotyczącą sprawy postępowania

habilitacyjnego dr. Kacpra Gradonia. Z dobiegających do prof. Brzozowskiego głosów wynika, że Rada jest tymi zarzutami głęboko zaniepokojona i przejęta. Przekazała, że wraz z Przewodniczącą przyjęto politykę pełnej transparentności i informowania członków Rady na bieżąco o kolejnych głosach na ten temat, uznając, że w przypadku zarzutu nierzetelności naukowej jest to jedyna możliwa polityka. Nie wprowadzono na dzisiejszym posiedzeniu osobnego punktu poświęconego tej sprawie przede wszystkim dlatego, że nieobecny z powodów rodzinnych jest prof. dr hab. Piotr Girdwoyń, ponadto nieobecność zgłaszał też dr hab. Kacper Gradoń, którego sprawa dotyczy. Niezależnie od tego, że tej sprawy nie ma w porządku obrad, przewodniczący podkreślił, że dyskusja nad nią w żaden sposób nie będzie tłumiona. Zaproponował, aby omówić tę sprawę w punkcie „Wolne wnioski”, natomiast szerszą dyskusję przeprowadzić na następnym posiedzeniu Rady planowanym na 18 grudnia. Otworzył następnie dyskusję nad porządkiem obrad.

Głos zabrał dr hab. Paweł Waszkiewicz, który podziękował prof. Brzozowskiemu za wprowadzenie. Jego zdaniem zostawienie sprawy na ostatnie posiedzenie Rady może nie pozwolić na podjęcie jej w odpowiedni sposób. Wyjaśnił, że w sprawie habilitacji prof. Gradonia nie jest ani bezstronny, ani neutralny. Jako pracownik Katedry Kryminalistyki, magistrant i doktorant prof. dr hab. Ewy Gruzy, a także współautor jednego z tekstów wskazanych we wniosku, jest w oczywistym formalnym konflikcie interesów. Z powodu bliskiej współpracy wiele lat temu z wówczas magistrem, później doktorem Gradoniem, a potem różnicą m.in. oceny autorstwa wspólnych dokonań, mocno się poróżnili, a więc jest w faktycznym konflikcie interesów. Nie chce korzystać z tego jako wygodnej wymówki uzasadniającej milczenie w sprawie, która w jego opinii jest oczywista i fundamentalna dla uczelni. Rada w obecnym składzie, który procedował tę habilitację, ma obowiązek podjęcia konkretnych działań proceduralnych. W ramach swojej odpowiedzialności odpowiada za jasno sformułowany art. 225 w związku z art. 195 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Członkowie Rady zostali poinformowani o kilku przypadkach ewidentnie wyczerpujących znamiona tego przepisu. W związku z tym prof. Waszkiewicz złożył wniosek, aby Rada wszczęła postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji w sprawie nadania dr. Kacprowi Gradoniowi stopnia doktora habilitowanego. W ramach tego postępowania oczywiste jest, że należy umożliwić wypowiedzenie się osobom, które wiedzą o sprawie więcej, jak również stronie. Taka możliwość będzie 18 grudnia br., jednak nie należy zostawiać sprawy kolejnej Radzie, dlatego już dzisiaj należy takie postępowanie wszcząć. Wnosi o przegłosowanie tego wniosku. Za pośrednictwem czatu dr hab. Maria Boratyńska napisała:

„Wnoszę o umieszczenie na dzisiejszym porządku wstępnego stanowiska w sprawie habilitacji Kacpra Gradonia”.

Przewodniczący obrad zwrócił się do prof. Waszkiewicza z pytaniem, czy wnosi o uzupełnienie porządku obrad o wspomniany punkt. Prof. Waszkiewicz potwierdził.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że porządek obrad posiedzenia jest bardzo długi, poza tym nieobecni są bezpośrednio zainteresowani sprawą. W jej opinii sprawę należy przenieść do wolnych wniosków. Rada w tej sprawie zrobiła wszystko, nie ma powodu dalszego procedowania sprawy. Są oczywiście różne niepewności, ale należało je wcześniej rozstrzygnąć. Jest przeciwna rozszerzeniu porządku obrad, uważa, że sprawę należy omówić w wolnych wnioskach.

Następnie głos zabrała prof. dr hab. Ewa Gruza, która przypomniała, że była członkiem komisji habilitacyjnej powołanej w sprawie nadania dr. Kacprowi Gradoniowi stopnia doktora habilitowanego. Z zażenowaniem obserwuje, że koledzy z Katedry posuwają się do pisania donosów, i to takich, które dość kreatywnie przedstawiają rzeczywistość. Popiera to, co powiedziała prof. Gersdorf – sprawa została zakończona. Jej zdaniem, członkowie Rady, jeśli zajrzą do dokumentacji habilitacyjnej dr. Gradonia, sami dojdą do pewnych wniosków. Zarzuty dotyczą marginalnych rzeczy, „ubranych” w odpowiednią otoczkę, żeby pokazać jakieś ogromne nierzetelności. Zacytowała art. 195, na który powołał się prof. Waszkiewicz, i zauważyła, że sprawa poruszana przez Radę dotyczy habilitacji, a nie doktoratu. Przypomniała, że nie ma na posiedzeniu dr. hab. Gradonia. Wszczęcie procedury w sprawie odebrania stopnia czy podania w wątpliwość prawidłowości działania komisji habilitacyjnej, która jednogłośnie przegłosowała wniosek o nadanie, i podważenie tego, co Rada przegłosowała na bardzo burzliwym posiedzeniu 16 czerwca br., uważa za niestosowne. Nie należy uznawać za prawdziwe historie opowiadanych przez Marka Wrońskiego, który zawsze działa na podstawie donosów. Ponadto jest to przyznanie *a priori*, że są nieprawidłowości. Zaapelowała o opamiętanie. Kiedyś umieliśmy zachować się przyzwoicie. Prosi o wystudzenie emocji. Jest przeciwna rozpoczynaniu procedury, zwłaszcza gdy nieobecni są główni zainteresowani.

Prof. Paweł Waszkiewicz zamieścił na czacie treść art. 195 i 225 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Przewodniczący obrad odpowiedział prof. Gruzie, że z mocy art. 225 mechanizm ten znajduje zastosowanie także w odniesieniu do habilitacji, nie tylko doktoratów. Skoro wniosek padł, to zostanie poddany pod głosowanie, jednak apeluje o to, aby w tym

momencie nie prowadzić jeszcze dyskusji merytorycznej na temat sprawy, lecz o uzupełnieniu porządku obrad. Jeżeli Rada przyjmie zmianę porządku obrad, to wtedy zostanie przeprowadzona dyskusja.

Dr hab. Jakub Urbanik, prof. ucz. powiedział, że są trzy drogi: pierwszą jest wniosek, o którym wspomniał prof. Waszkiewicz, drugą jest osobny wniosek do Rady Doskonałości Naukowej, aby wszczęła tę procedurę od nowa, i trzecią – pismo do Rektora Nowaka, aby podjął kroki zmierzające do wyjaśnienia tej sprawy, wszczął postępowanie dyscyplinarne.

Prof. dr hab. Wojciech Kocot poprosił o niedopuszczenie do głosu osób, które się wypowiadają merytorycznie, jak prof. Gruza, podczas nieobecności osób zainteresowanych. Zadał pytanie, czy jeżeli Rada podejmie uchwałę o wszczęciu postępowania, to musi sprawę merytorycznie rozpatrywać. Uważa, że warto zaprosić członków komisji habilitacyjnej i wysłuchać ich opinii. To jest sprawa ważna i to Rada tej kadencji powinna ją rozpatrzyć. Prosi o wyjaśnienie kwestii, co oznacza wszczęcie postępowania.

Prof. Boratyńska przychyliła się do wniosku o wstępne rozpatrzenie tej sprawy na dzisiejszym posiedzeniu, do umieszczenia jej w porządku obrad w celu zajęcia wstępnego stanowiska i nadania jej dalszego biegu. W jej opinii jest to sprawa na tyle ważna, że należy nawet inne sprawy przełożyć, a tej dać pierwszeństwo, ponieważ to Rada nadała habilitację, pisma są adresowane do Rady, która ma obowiązek się do tego ustosunkować.

Dr hab. Mateusz Pilich na początku wypowiedzi zastrzegł, że nie jest pracownikiem Katedry Kryminalistyki. Uważa, że Rada została wciągnięta w walki frakcyjne w tej Katedrze, co budzi jego niesmak i jest przyczyną sporego dyskomfortu moralnego. Uważa, że należy poruszyć tę sprawę. Wszczęcie postępowania nie stoi na przeszkodzie, aby wysłuchać zainteresowane strony na następnym posiedzeniu. Nie należy zostawić tego następnej Radzie, sugerowałoby to, że Rada nie potrafi bezstronnie ocenić kandydatur, które do niej spływają w celu uzyskania stopnia naukowego.

Dr hab. Patrycja Grzebyk, prof. ucz. wyraziła wątpliwość, czy rzeczywiście Rada powinna zajmować się sprawą bez obecności prof. Girdwoynia i prof. Gradonia. Dyskusja może jednak być użyteczna, ponieważ zarzuty, które padły w przekazanej Radzie korespondencji, nie są jedynymi kwestiami, które można podnieść w tym postępowaniu. Zaznaczyła, że jest osobą spoza Wydziału Prawa, bez znaczenia w jej opinii są niesnaski natury osobistej, z punktu widzenia Rady istotne są konkretne zarzuty, nad którymi Rada powinna się pochylić. Motywacja jest kwestią drugorzędną, może być rozpatrywana na poziomie moralnym, smaku

czy niesmaku. Nie zmienia to faktu, że padły konkretne zarzuty, do których Rada powinna się odnieść. Chciałaby poruszyć jedną kwestię: podczas dyskusji padły słowa, że Rada przyzna się do błędu. W opinii prof. Grzebyk, nie jest tak, że Rada popełniła błąd – podjęto decyzję na podstawie pewnych danych, pewnych oświadczeń członków komisji habilitacyjnej. Teraz wypłynęły nowe fakty, to jest przesłanka do zastanowienia się, czy należy podjąć pewne kroki, znając nowe fakty. To nie jest przyznanie się do błędu. Pojawiły się nowe informacje, które można przedyskutować, podjąć zgodnie z sumieniem decyzję, która nie będzie krzywdziła prof. Gradonia i da mu szansę do odniesienia się do zarzutów.

Przewodniczący obrad sprecyzował, że jego wątpliwości wiążą się z tym, że nieobecni na posiedzeniu są prof. Girdwoyń i prof. Gradoń. Uważa jednak, że ta sprawa bezwzględnie powinna być wyjaśniona, a „dżina nie da się zagnać z powrotem do butelki”. Zwrócił się do prof. Waszkiewicza, aby sprecyzował, jak powinien nazywać się dodany do porządku obrad punkt. Prof. Waszkiewicz zaproponował: „Wszczęcie postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia doktora habilitowanego dr. Kacprowi Gradoniowi na podstawie art. 225 w związku z art. 195 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”. Dodał, że w sposób oczywisty należy umożliwić odniesienie się do zarzutów, nie tylko w formie pisma, które już Rada dostała, ale ponownie: czy to pisemnie przed posiedzeniem Rady, czy to osobiście podczas posiedzenia 18 grudnia br. przed członkami Rady. Nie zależy mu na tym, aby Rada podejmowała dzisiaj decyzję, bo byłoby to nieuczciwe. Uważa, że Rada powinna wszcząć postępowanie, zawiadomić o tym stronę, umożliwić stronie wypowiedzenie się w tym temacie. Bardzo dobrym pomysłem jest zaproszenie i umożliwienie wypowiedzenia się członkom komisji habilitacyjnej, w tym recenzentom.

Przewodniczący obrad poinformował o wniosku dr. Jacka Piechy, który zaproponował wniosek o wznowienie postępowania, skierowany do Rady Doskonałości Naukowej. Następnie zwrócił się do autorów wniosków z pytaniem, czy zgodziliby się na ogólniejszą formułę wniosku, np. „Sprawa zarzutów dotyczących postępowania habilitacyjnego dr. Kacpra Gradonia”. Dr Piecha na czacie napisał, że jego wniosek nie był wnioskiem formalnym. Prof. Waszkiewicz napisał na czacie: „uważam, że powinno to zostać bardzo jasno sformułowane od razu, kiedy obecna jest większość osób”. Przewodniczący obrad zwrócił się do prof. Boratyńskiej z pytaniem, czy podtrzymuje swój wniosek, czy też poddanie pod głosowanie propozycji prof. Waszkiewicza uznałaby za konsumujące jej propozycję. Prof. Boratyńska wyraziła zgodę.

Głos zabrała Przewodnicząca Rady, która odnosząc się do tego, co na czacie napisał dr hab. Wojciech Machała („Ale bez formalnego wszczęcia postępowania, o które wnosi prof.

Waszkiewicz, nie możemy pójść dalej”), zauważyła, że wniosek prof. Waszkiewicza prowadzi do wszczęcia postępowania, nie nazywałaby tego wniosku tak pochopnie. Przyznała, że są zarzuty wobec postępowania habilitacyjnego. Jest jednomyślna opinia komisji habilitacyjnej, trzech profesorów przedstawia zarzuty wobec tej habilitacji. Zwróciła się do członków Rady, aby wyobrazili sobie, że teraz w stosunku do każdego może być postawiony taki zarzut.

Prof. Pilich zapytał za pośrednictwem czatu: „Jak w takim razie będziemy prowadzić postępowanie dowodowe?”. Dodał: „Ogólne pytanie. Abyśmy pomyśleli”.

Prof. Urbanik napisał na czacie: „Ale przecież nazwanie tego punktu tak, jak proponuje prof. Waszkiewicz nie przesądza jego ostatecznego rozstrzygnięcia”.

Przewodniczący obrad wyjaśnił, że nie chodzi o ostateczne rozstrzygnięcie sprawy, lecz o wybór ścieżki proceduralnej, bo jest to propozycja konkurencyjna pod względem drogi prawnej wobec drugiej propozycji, która była zgłoszona – nie art. 195 ustawy, lecz art. 194. Zwrócił się do prof. Waszkiewicza z pytaniem, czy Rada może zająć się sprawą bezpośrednio po sprawach habilitacji, i uzyskał odpowiedź twierdzącą. Przystąpiono do głosowania, jednak wobec tego, że prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski nie mógł się zalogować do Ankietera, przewodniczący obrad zaproponował ponowne głosowanie w tej sprawie, przy użyciu nowej ankiety. Prof. Pietrzykowski powiedział, że może w sposób jawny oddać głos, ponieważ ma zdecydowane stanowisko w tej sprawie. Sprawa dotyczyła uzupełnienia porządku obrad, więc oddanie głosu jawnie było dopuszczalne. Przewodniczący obrad upewnił się, czy głosowanie elektroniczne zostało zamknięte jeszcze przed ogłoszeniem wyników, następnie zaś zwrócił się do prof. Pietrzykowskiego o oddanie głosu w sposób jawny. Po uzyskaniu odpowiedzi ustalono wynik głosowania.

Głosowanie w sprawie dodania do porządku obrad punktu nt. wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia doktora habilitowanego dr. Kacprowi Gradoniowi:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 50

Liczba oddanych głosów ogółem – 34

Liczba oddanych głosów za – 19

Liczba oddanych głosów przeciw – 14

Liczba wstrzymujących się – 1

Następnie przystąpiono do głosowania za pośrednictwem systemu Ankieter za całym porządkiem obrad, uwzględniającym uzupełnienie zaproponowane przez prof. Waszkiewicza: za przyjęciem porządku obrad było 28 osób, 5 osób było przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Następnie przewodniczący przeszedł do spraw postępowań awansowych w nauce.

Sprawa nadania stopnia doktora habilitowanego dr Annie Rossmanith referowana była przez sekretarza komisji habilitacyjnej dr. hab. Ryszarda Piotrowskiego, prof. ucz. Habilitantka przedstawiła jako osiągnięcie naukowe monografię „Dialogiczna koncepcja prawa”. Prof. Piotrowski zapowiedział, że przedstawiając stanowisko komisji habilitacyjnej, będzie musiał dokonać pewnego wyboru. Przedstawi po kolei stanowiska recenzentów oraz osób opiniujących. Prof. dr hab. Leszek Leszczyński w konkluzji recenzji pisemnej stwierdził, że praca powinna zostać oceniona pozytywnie. Zdaniem recenzenta podtrzymywanie różnorodności jest szczególnie istotne w ramach filozofii prawa. Oceniana rozprawa, wynikająca z przekonania autorki o konieczności poszukiwania głębokich korzeni prawa, jest pracą potrzebną w polskiej filozofii prawa, została zrealizowana w sposób metodologicznie i merytorycznie konsekwentny. Autorka po raz pierwszy w literaturze polskiej ocenia istotę prawa z perspektywy zagadnienia ważnego w dorobku filozoficznoprawnym. Monografia stanowi znaczny wkład w rozwój nauk prawnych, jest osiągnięciem naukowym w rozumieniu ustawy. Pozostały dorobek skoncentrowany jest na kilku obszarach, do których w szczególności należą problematyka dialogu, zagadnienia aksjologiczne, problematyka politologiczna. Mimo dostrzeżonych słabszych punktów w zakresie pozostałych form aktywności naukowej, należy pozytywnie ocenić dorobek naukowy habilitantki pozostający poza podstawowym osiągnięciem. W swojej wypowiedzi na posiedzeniu prof. Leszczyński wskazał, że dorobek habilitantki, chociaż liczbowo skromny, nie zawiera powtórzeń. Działalność dydaktyczna i organizacyjna habilitantki nie jest imponująca, ale jeśli chodzi o dydaktykę, zwracają uwagę pewne nowe formy dydaktyczne. Generalna konkluzja jest pozytywna. Prof. dr hab. Zygmunt Tobor wskazał, że rozprawa może być oceniana jako praca filozoficzna oraz że tok rozumowania jest czytelny, klarowny i uzasadniony. Oceniając aktywność naukową, wskazał, że habilitantka brała udział w wielu konferencjach naukowych, badaniach na poziomie uczelnianym. Odnosząc się do aktywności dydaktycznej, podkreślił, że habilitantka posiada duże doświadczenie w prowadzeniu zajęć. Oceniając rozprawę jako pracę z zakresu filozofii prawa, odniósł wrażenie, że habilitantka nie jest zainteresowana filozofią prawa, ale zdaniem recenzenta, chociaż brakuje w pracy przedłożenia poglądów dialogistów na

język filozofii prawa, to jednak monografia habilitacyjna może zostać uznana za osiągnięcie naukowe. Wątpliwości recenzenta dotyczą kwestii, czy dyscypliną, którą zajmuje się habilitantka, są nauki prawne. Pozostały dorobek i aktywność naukową prof. Tobor ocenił jako dostateczne. Ocenę zastrzeżeń i wątpliwości recenzent pozostawił komisji habilitacyjnej. W swojej wypowiedzi na posiedzeniu wskazał w szczególności, że złożoność oceny rozprawy sprowadza się do tego, iż od strony filozoficznej nie ma do niej najmniejszych zastrzeżeń, ale postawiony cel nie został osiągnięty. Uznał jednak, że habilitantka spełnia wymogi ustawowe. Zdaniem prof. dr. hab. Tomasza Staweckiego rozprawa mieści się w dziedzinie filozofii prawa, a przez to w dyscyplinie nauk prawnych. W wypowiedzi na posiedzeniu prof. Stawecki podkreślił, że habilitantka skupiła się na tym, co nieznane. Przedmiotem jej monografii nie jest dialogiczna teoria prawa, ale dialogiczna koncepcja prawa. Oceniał dorobek habilitantki w pełni pozytywnie. Prof. dr hab. Jerzy Zajadło podkreślił, że podjęta przez habilitantkę problematyka badawcza jest na gruncie prawoznawstwa bardzo niekonwencjonalna. Dzięki dobremu przygotowaniu warsztatowemu, merytorycznemu i metodologicznemu autorce udało się osiągnąć rezultaty, które są oryginalne, nowatorskie i inspirujące. Praca jest bardzo dobra w sensie formalnym, merytorycznym i metodologicznym. Przewodnicząca komisji prof. dr hab. Krystyna Chojnicka podzieliła poglądy recenzentów zarówno co do zalet monografii habilitacyjnej, jak i co do jej wad. Zauważyła, że pozostały dorobek jest raczej niewielki, co jednak nie może stanowić podstawowego kryterium oceny. Nieobecna na posiedzeniu dr hab. Marta Soniewicka przedłożyła swoją pozytywną ocenę na piśmie. Sekretarz komisji również wyraził pozytywną opinię, zauważając, że typ refleksji humanistycznej uprawiany przez habilitantkę jest bardzo potrzebny. Komisja jednogłośnie opowiedziała się za nadaniem dr Annie Rossmannith stopnia doktora habilitowanego.

Przewodniczący obrad otworzył dyskusję. Dr hab. Tatiana Chauvin powiedziała, że Dziekan WPiA prof. dr hab. Tomasz Giaro zgłosił książkę do szóstej edycji konkursu o nagrodę prof. Tadeusza Kotarbińskiego za wybitną pracę naukową z zakresu nauk humanistycznych. Prof. Stawecki wyjaśnił, że członkowie komisji habilitacyjnej mieli wątpliwości wobec charakteru pracy: czy mieści się ona w zakresie filozofii prawa, czy mieści się w kanonie nauk prawnych. Sam jest zwolennikiem tezy, że granice między filozofią prawa i filozofią ogólną oraz teorią prawa są nieostre i dynamiczne. Był przekonany, że praca mieści się w pełni w ramach filozofii prawa. Jest to praca filozoficzna, ale zwrócona do prawników („od filozofii do prawa”). Prof. Stawecki zauważył, że ten typ refleksji jest na świecie niekwestionowany, i przywołał przykłady Habermasa, Rawlsa i Gadamera. Stanowisko prof. Staweckiego wobec pracy

dr Rossmannith było jednoznacznie pozytywne. Jest to bardzo wartościowe uzupełnienie dotychczasowego dorobku. Wydawnictwo prawnicze Wolters Kluwer nie miało wątpliwości, że należy tę książkę wydać, bardzo pozytywna była też recenzja wydawnicza. Prof. Stawecki wspominał o ewolucji swojego stosunku do habilitantki w czasach, gdy kierował katedrą i mógł obserwować rozwój dr Rossmannith, początkowo związanej naukowo z prof. Marią Szyszkowską, z którą prof. Stawecki pozostawał w sporze co do sposobu nauczania filozofii prawa. Jego stosunek do dorobku i pracy dr Rossmannith był najpierw ostrożny. Później jednak prof. Stawecki uznał, że dr Rossmannith jest osobą mówiącą własnym głosem, samodzielną badaczką. Jej książka jest wartościowa, nie powiela modnych poglądów.

Prof. Kocot zapytał o kwestię aktywności organizacyjnej i dorobku konferencyjnego habilitantki. Odwołując się do przytoczonej przez sekretarza komisji wypowiedzi prof. Chojnickiej, że mały dorobek nie może przesądzać o wyniku postępowania, powiedział, że w ustawie jest wzmianka o znacznym powiększeniu dorobku od uzyskania doktoratu. Stwierdził, że jeden z członków komisji pozostawił podjęcie decyzji Radzie. Podkreślił, że jest to kolejny przypadek, gdy komisja habilitacyjna uchyla się od podjęcia decyzji. Przewodniczący obrad doprecyzował, że ustawa o stopniach nie mówi o znacznym zwiększeniu dorobku po doktoracie, tylko o osiągnięciach uzyskanych po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiących znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny oraz o istotnej aktywności naukowej. Przesłanka znacznego zwiększenia dorobku naukowego pojawia się w art. 21 ustawy w przypadku osoby, której odmówiono nadania stopnia i która może wystąpić z ponownym wnioskiem po upływie trzech lat, a w razie znacznego zwiększenia dorobku ten okres może zostać skrócony do 12 miesięcy.

Prof. Stawecki zabrał ponownie głos. Przytoczył dane na temat udziału dr Rossmannith w konferencjach naukowych i wspominał zwłaszcza o jej udziale w kongresie Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej w Waszyngtonie w 2015 r., w którym sam uczestniczył, a dr Rossmannith wygłosiła referat w sekcji poświęconej argumentacyjnym teoriom prawa.

Prof. Urbanik sprostował uwagę prof. Kocota, zauważając, że prof. Tobor pozostawił decyzję nie Radzie, lecz komisji habilitacyjnej, a protokół wskazuje na to, że został przekonany do oceny pozytywnej. Dodał, że sam również ma wątpliwości do jednoznacznego klasyfikowania specjalności sytuujących się na pograniczu nauk prawnych.

Prof. Piotrowski przypomniał, że konkluzja prof. Tobora na posiedzeniu komisji była jednoznaczna. Przytoczył też wspomnianą przez prof. Kocota wypowiedź przewodniczącej

komisji, z której wynikała pozytywna ocena, niezależnie od zastrzeżeń. Ocena ta wzięła się z dostrzegania potrzeby integracji nauk humanistycznych i społecznych oraz z inspirującego charakteru osiągnięcia habilitantki. Ma ona przed sobą perspektywę twórczego rozwoju naukowego.

Prof. Chauvin powiedziała, że określenie, czy monografia zalicza się do filozofii prawa, jest kwestią ocen, a nie faktów. Sama ocenia tę książkę jako należącą do tego obszaru. Dorobek dr Rossmanith jest może nieliczny, ale z pewnością nie referuje abstraktów wysyłanych na konferencję. Są to opracowania poważne, obszerne, różnorodne, użyteczne dla dyscypliny.

Wobec braku innych głosów przewodniczący obrad zamknął dyskusję i zarządził głosowanie.

Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne dr Annie Rossmanith:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 36

Liczba oddanych głosów ogółem – 26

Liczba oddanych głosów za – 19

Liczba oddanych głosów przeciw – 2

Liczba wstrzymujących się – 5

Sprawa nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Janowi Winczorkowi referowana była przez sekretarza komisji habilitacyjnej dr. hab. Jacka Petzla. Habilitant jako osiągnięcie naukowe przedstawił monografię „Dostęp do prawa: ujęcie socjologiczne”. Na posiedzeniu komisji habilitacyjnej dr. hab. Anna Korzeniowska-Lasota, prof. AP wyraziła jednoznacznie pozytywną opinię, stwierdziła, że praca dotyczy tych obszarów, które dotychczas nie były przedmiotem szczególnego zainteresowania, i podkreśliła, że Habilitant wygłosił ponad 50 różnych referatów, z tego większość w języku angielskim. Prof. dr. hab. Wojciech Dajczak stwierdził, że zastosował wobec kryteriów oceny trzy elementy: po pierwsze – spójność rozważań dr. Winczorka ze znanymi z doświadczenia ideami mającymi wspierać realną wiedzę o prawie i ułatwiać korzystanie z niego, po drugie – poziom szczegółowości, zgodności sformułowanych w pracy tez co do przesłanek rzeczywistego korzystania z uprawnień na drodze do sprawiedliwości z jego doświadczeniami intuicyjnymi, po trzecie – źródłowe podstawy do formułowanych w pracy opinii. Prof. Dajczak stwierdził, że habilitant sprostał tym kryteriom. Podniósł drobne mankamenty, brak dostatecznej jego zdaniem analizy

legislacyjnej ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, uznał również, że nie poruszono w sposób głębszy tematyki roli oświaty w umacnianiu wiedzy o prawie. Dr hab. Tomasz Bekrycht, prof. UŁ pochwalił Habilitanta za zastosowaną metodologię, miał drobne zastrzeżenia, które nie wpłynęły na jego pozytywną opinię. Dr hab. Dawid Sześciło wskazał na listę publikacji, trafny dobór tematyki, która powinna budzić większe zainteresowanie w środowisku prawniczym. Zwrócił uwagę na interdyscyplinarny charakter pracy. Za drobny mankament uznał hermetyczny charakter rozważań w końcowej części rozprawy. Dr hab. Monika Płatek, prof. ucz. oceniła bardzo wysoko dorobek naukowy Habilitanta, a także prezentowaną pracę. Stwierdziła, że być może po raz pierwszy spotkała się z sytuacją, gdy z pełnym przekonaniem może stwierdzić, że Habilitant sprostał zadaniu i stopień bez wątpienia mu się należy. Pozytywne opinie wyrażali też prof. dr hab. Krzysztof Pałęcki i dr hab. Jacek Petzel, który odnotował zwłaszcza osiągnięcia translatorskie i staże zagraniczne habilitanta, choć wytknął mu nieuwzględnienie wpływu cyfryzacji na dostęp do prawa. Komisja habilitacyjna jednogłośnie głosowała za przyjęciem uchwały za nadaniem stopnia doktora habilitowanego.

Przewodniczący obrad otworzył dyskusję. Prof. Pałęcki powiedział, że dr Winczorek jest znakomitym badaczem empirycznym prawa, który zachowuje swoją odrębność, autonomię, obiektywizm, ale przede wszystkim ma znakomity warsztat i jest świetnym organizatorem badań. Łączy to z umiejętnością myślenia na bardzo wysokim poziomie abstrakcji. Prof. Pałęcki uważa, że mamy do czynienia z postacią już wybitną, której wkład zarówno w badania empiryczne nad prawem, jak i w teoretyczną refleksję nad prawem zaznaczył się bardzo wyraźnie i bardzo ciekawie.

Prof. Sześciło zauważył, że jeżeli zmagamy się w naukach prawnych z wyzwaniem umiędzynarodowienia badań, to warsztat i sposób myślenia prezentowany przez dr. Winczorka jest doskonałą ilustracją, jak można się świetnie odnaleźć w międzynarodowym nurcie badawczym. Chciałby podtrzymać swoje pozytywne opinie, jakie wyrażał na wcześniejszym etapie postępowania, i poprzeć wniosek.

Prof. Urbanik podkreślił, że jest to wybitna habilitacja i chciałby poprzeć wniosek.

Prof. Płatek potwierdziła wcześniej wyrażoną opinię, jest to jeden z niewielu przykładów, gdzie zarówno praca, dorobek, jak i postawa badawcza i naukowa ocenianej osoby nie wywoływała żadnych wątpliwości.

Za pośrednictwem czatu prof. Waszkiewicz napisał: „świetna praca i dorobek”.

Wobec braku innych głosów przewodniczący obrad zamknął dyskusję i zarządził głosowanie.

Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne dr. Janowi Winczorkowi:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 36

Liczba oddanych głosów ogółem – 27

Liczba oddanych głosów za – 25

Liczba oddanych głosów przeciw – 0

Liczba wstrzymujących się – 2

Przewodniczący obrad pogratulował dr. hab. Winczorkowi i przyłączył się do pochlebnych ocen jego monografii. Powiedział, że jako członek Rady wybrany z puli rektorskiej dr hab. Winczorek pozostaje członkiem Rady.

Następnie przewodniczący obrad przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – spotkania z Dyrektorem Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych prof. dr. hab. Pawłem Swianiewiczem. Prof. Swianiewicz podziękował za zaproszenie, przyłączył się do gratulacji dla dr. hab. Winczorka. Przypomniawszy, że kończy się jego kadencja jako dyrektora szkoły, i wyraził żal, że spotkanie nie odbyło się wcześniej. Zdaje sobie sprawę z krytycznych uwag, które na temat Szkoły się pojawiały. Część tych uwag wynikała z krytyki samej koncepcji szkół doktorskich albo sposobu wdrażania ich na Uniwersytecie, a część z nieporozumień lub z braku informacji. Uważa, że stworzenie szkół doktorskich było dobrym pomysłem, przynosi pewne korzyści doktorantom, np. interdyscyplinarność. Zauważył, że jednym z trudniejszych zagadnień jest w praktyce funkcjonowanie Uczelni relacja w trójkącie: doktorant – wydział – szkoła doktorska. Doktoranci kształcą się w szkole, ale prowadzą badania w jednostce macierzystej promotora. Podstawowe wsparcie w zakresie prowadzonych badań doktoranci powinni dostawać w jednostce promotora. Szkoła ma bardzo niewielkie własne zasoby, jej funkcjonowanie musi opierać się na współpracy z wydziałami. Nawiązując do programu kształcenia, prof. Swianiewicz powiedział, że jest zwolennikiem tezy, iż kształcenie w szkole nie powinno zajmować zbyt dużo czasu, doktorant ma mieć czas na prowadzenie swoich badań. Doktorantów należy wspomóc w potrzebie znajomości zaawansowanej metodologii prowadzenia badań oraz pogłębionej refleksji ogólnej nad własną dyscypliną. W obu tych przypadkach doktoranci wybierają spośród szerokiej oferty. Co do programu, który został zatwierdzony przez Senat, prof. Swianiewicz uważa, że program się sprawdził, i będzie

rekomendował następcy na stanowisku Dyrektora Szkoły, żeby go utrzymać. Przyznał, że są rzeczy, które wymagają poprawy. Sama konstrukcja szkoły jest poprawna, ale nie do końca została poprawnie wypełniona. Jest skłonny się zgodzić, że powinno być więcej przedmiotów ukierunkowanych na doktorantów z dyscypliny nauk prawnych.

Przewodniczący obrad otworzył dyskusję.

Prof. dr hab. Marek Zubik zapytał, czy były przeprowadzone ankiety zawierające pytania, jakie ze strony doktorantów są widziane mankamenty. Czy prof. Swianiewicz nie uważa za pożądane, aby przedstawić doktorantom z nauk prawnych jakiś specyficzny program?

Prof. Urbanik zauważył, że poważnym problemem jest to, jak nowe byty scalić z dotychczasowymi i innymi nowymi strukturami na uczelni. Odnosząc się do kwestii kształcenia, zauważył, że strategia przyjęta przez Szkołę, czyli czekania, co Rada zaproponuje, nie jest dobrym rozwiązaniem. Rozwiązaniem byłoby wysłuchanie, czego chcą doktoranci, i zamówienie przedmiotów u konkretnych osób. Brakuje integracji wewnętrznej szkoły na różnych poziomach, ale i integracji między promotorami. Promotorzy nie czują się członkami szkoły.

Dr hab. Maciej Bernatt zapytał o poziom umiędzynarodowienia Szkoły, w szczególności w zakresie dyscypliny nauki prawne, oraz o to, czy Dyrektor uważa za istotną kwestię promowanie umiędzynarodowienia szkoły, w tym działań, które prowadziłyby do tego, że liczba kandydatów spoza UW będzie rosła, i czy uważa to za priorytet.

Prof. Swianiewicz podziękował za pytania. Wyjaśniając sprawę ankiet, o które pytał prof. Zubik, powiedział, że nawet ułożył treść takich pytań, ale prorektorzy przekonali go, że robienie ankiet w pierwszym roku funkcjonowania Szkoły nie jest dobrym rozwiązaniem, należy skoncentrować się na ewaluacji jakościowej. Taka ewaluacja została przeprowadzona, jednak do dyrektorów szkół doktorskich jej wyniki nie dotarły. Liczył, że okazją do rozmowy będzie tzw. konferencja interdyscyplinarna, która miała się odbyć w Chęcinach w październiku 2020 r., miała ona mieć cele naukowe, ale także i integracyjne. Planował zaproszenie na konferencję promotorów, konferencja odbyła się jednak w trybie zdalnym. Przypomniał, że gdy wystosował pismo do członków rad dyscyplin z prośbą o zgłaszanie przedmiotów, to prosił o przedmioty z puli specjalistycznej; nie zdawał sobie sprawy, że niektóre z tych przedmiotów z większym pożytkiem mogłyby zasilić pulę przedmiotów metodologicznych. Prof. Swianiewicz zapewnił, że ścieżka specjalistyczna dla doktorantów z zakresu prawa już mogłaby istnieć, nie trzeba jej tworzyć – ścieżka kształcenia doktoranta poza przedmiotami

ogólnymi może być specjalistyczną ścieżką prawniczą. Powiedział, że być może za mało było przedmiotów ukierunkowanych na nauki prawne. Zgodził się z tym, że Szkoła powinna być bardziej proaktywna. Dopuszcza to, że zajęcia mogą odbywać się po angielsku, bez względu na to, czy zgłoszą się na zajęcia kandydaci obcojęzyczni. Przyznał, że umiędzynarodowienie Szkoły jest istotne, a nawet się zwiększa. Prof. Swianiewicz planował różne działania promocyjne w skali międzynarodowej, ale plany pokrzyżowała pandemia. Pojawił się pomysł, aby rekrutację do Szkoły przeprowadzić w dwóch turach: pierwsza miałaby miejsce w marcu, zgodnie z potrzebami doktorantów międzynarodowych, dla których rekrutacja w lipcu jest zbyt późna. Projekt uchwały rekrutacyjnej dyrektorzy szkół złożyli w październiku.

Przewodniczący obrad powiedział, że planowano zaproszenie także nowego dyrektora, ale nie został jeszcze wybrany. Podziękował prof. Swianiewiczowi za przyjęcie zaproszenia i poświęcenie czasu.

Następnie przewodniczący obrad przeszedł do kolejnych punktów porządku obrad – sprawy wyznaczenia składu komisji habilitacyjnej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr. Maciejowi M. Sokołowskiemu, dr Marii Nowak i dr. Krzysztofowi Szczuckiemu. Wyjaśnił, że w nowym trybie komisji nie powołuje organ centralny, jak było do tej pory, tylko podmiot habilitujący, powołując w jej skład czterech członków wskazanych przez Radę Doskonałości Naukowej i dopełniając jej skład trzema wskazanymi przez Radę osobami (recenzentem, członkiem komisji i sekretarzem). Otworzył dyskusję. Głos zabrała prof. Gersdorf, która zaproponowała następujące kandydatury: do komisji habilitacyjnej w postępowaniu dr. Sokołowskiego zgłosiła prof. dr. hab. Karola Kiczkę z Uniwersytetu Wrocławskiego (recenzent), dr hab. Annę Zawidzką-Łojek, prof. ucz. (członek komisji) i dr. hab. Michała Raczkowskiego (sekretarz), do komisji habilitacyjnej w postępowaniu dr. Marii Nowak – dr. hab. Jacka Wiewiorowskiego, prof. UG (recenzent), dr. hab. Cezarego Błaszczyka (członek komisji), dr. hab. Piotra Pomianowskiego (sekretarz), do komisji habilitacyjnej w postępowaniu dr. Krzysztofa Szczuckiego – dr. hab. Artura Kotowskiego, prof. UKSW (recenzent), dr. hab. Szymona Pawelca, prof. ucz. (członek komisji), dr hab. Magdalenę Błaszczyk (sekretarz). Przewodniczący obrad otworzył dyskusję, a wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie w sprawie dopełnienia składu komisji habilitacyjnej dr. Macieja Sokołowskiego:

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
prof. dr hab. Karol Kiczka (recenzent)	37	24	23	0	1
dr hab. Anna Zawidzka- Łojek, prof. ucz. (członek komisji)	37	24	20	1	3
dr hab. Michał Raczkowski (sekretarz)	37	24	23	0	1

Głosowanie w sprawie dopełnienia składu komisji habilitacyjnej dr Marii Nowak:

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Jacek Wiewiorowski, prof. UG (recenzent)	37	24	23	0	1
dr hab. Cezary Błaszczyk	37	24	23	0	1

(członek komisji)					
dr hab. Piotr Pomianowski (sekretarz)	37	24	22	0	2

Głosowanie w sprawie dopełnienia składu komisji habilitacyjnej dr. Krzysztofa Szczuckiego:

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Artur Kotowski, prof. UKSW (recenzent)	37	22	19	3	0
dr hab. Szymon Pawelec, prof. ucz. (członek komisji)	37	22	17	4	1
dr hab. Magdalena Błaszczuk (sekretarz)	37	22	19	2	1

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy dodanej do porządku obrad. Poinformował członków Rady, że prof. Gradoń jednak przyłączy się do dzisiejszego spotkania. Otworzył dyskusję. Głos zabrał prof. Gradoń, który przeprosił za swoją nieobecność, ale względy osobiste i rodzinne uniemożliwiły mu uczestniczenie w dzisiejszym posiedzeniu Rady. Dowiedziawszy się jednak o burzliwej dyskusji dotyczącej habilitacji i jego osoby,

postanowił dołączyć do posiedzenia i powiedzieć, że wszelkie podnoszone zastrzeżenia są nieuprawnione i zmanipulowane. Najlepszym przykładem, że te zastrzeżenia są nieuprawnione i zmanipulowane, jest fakt, że z czterech zarzutów podnoszonych w piśmie red. M. Wrońskiego jeden nie został ponownie powtórzony, jest całkowicie bezzasadny. Pozostałe trzy zarzuty odnoszą się do publikacji, które nie są z cyklem habilitacyjnym związane. Prof. Gradoń bardzo prosi Radę o zapoznanie się szczegółowo z wyjaśnieniami nadesłanymi 30 listopada br., które skierował w formie pisemnej. Rozumie konieczność wyjaśnienia tych zarzutów. Jego dobre imię, na które pracował przez wiele lat, zawsze lojalnie w stosunku do Wydziału i Uniwersytetu, mimo możliwości wykorzystywania międzynarodowych afiliacji akademickich, zostało podane w wątpliwość z powodów całkowicie pozamerytorycznych i ściśle personalnych konfliktów. W jego opinii sprawa zaszła tak daleko, tak nierzetelnie i w niegodny sposób, że wyjaśnieniem sprawy powinno zająć się obiektywne oraz niezwiązane z Radą i z nim bezpośrednio ciało. Oczywistym wyborem w tym przypadku jest w opinii prof. Gradonia Rada Doskonałości Naukowej, do której swoje pismo złożył red. Wroński. Prof. Gradoń prosi o możliwość prowadzenia postępowania przed RDN, aby w zupełnym oderwaniu od jakichkolwiek personalnych zależności mógł przekonać Radę, że jego habilitacja jest zasłużona, a jego postępowanie w trakcie przewodu habilitacyjnego było nienaganne. Chciałby podkreślić, że cała dokumentacja habilitacyjna była jawna i dostępna publicznie przez ponad rok przed jego kolokwium habilitacyjnym i nikt wobec niego zarzutów nie podnosił. Podkreślił, że wszystkie jego bardzo szczegółowe i przygotowane natychmiast wyjaśnienia w odpowiedzi na zarzuty przedstawione w piśmie red. Wrońskiego znajdują się w piśmie przesłanym 30 listopada. Odpowiadając na pytanie prof. Boratyńskiej zapisane na czacie: „Czyli nasz obiektywizm jest kwestionowany?”, stwierdził, że nie kwestionuje obiektywizmu Rady, ale uważa, że rozstrzygnięciem tego rodzaju zarzutów czy wątpliwości powinna zająć się Rada Doskonałości Naukowej, do której najpierw zostało skierowane pismo red. Wrońskiego.

Następnie głos zabrała dr Agnieszka Gutkowska. Uważa, że jeżeli pojawiają się jakiekolwiek wątpliwości co do rzetelności naukowej kogokolwiek, to zawsze powinny one zostać wyjaśnione. Został złożony formalny wniosek do RDN w sprawie wznowienia postępowania i niezrozumiałe jest dla niej, dlaczego Rada zastanawia się nad wszczęciem postępowania konkurencyjnego. W jej opinii Rada ma dwie drogi: albo postępowanie w sprawie wznowienia przewodu habilitacyjnego, albo postępowanie o stwierdzenie nieważności podjętej już w tej sprawie decyzji. Jeżeli toczy się lub rozpoczęło pierwsze postępowanie, a Rada zdecyduje

o rozpoczęciu drugiego o stwierdzeniu nieważności, to spowoduje to, że postępowanie w sprawie wznowienia będzie musiało zostać zawieszone. Nie wie, czy z punktu widzenia strategicznego, czy na pewno w interesie Rady, jest uniemożliwienie prowadzenie postępowania RDN. Wnioskiem będzie zajmowało się najbardziej kompetentne ciało, którego obiektywizmu, kompetencji i kwalifikacji nikt nie kwestionuje. Zwróciła uwagę na to, co powiedział wcześniej prof. Waszkiewicz, a co widać też w korespondencji prof. Girdwoynia i prof. Gradonia – że jest poważny konflikt. Z punktu widzenia wiarygodności jakiegokolwiek decyzji odnośnie do habilitacji prof. Gradonia dobrze by było, aby decyzja została podjęta przez ciało wolne od jakichkolwiek konfliktów i niesnasek. Wszystkie wątpliwości muszą zostać rozstrzygnięte. Jeżeli zarzuty się potwierdzą, postępowanie w sprawie wznowienia zostanie wszczęte, to ta sprawa i tak trafi do Rady, która miałaby orzekać o stwierdzeniu nieważności tej decyzji. Przewodniczący obrad poinformował, że nic mu nie wiadomo, aby postępowanie było już wszczęte przez RDN. Jeśli RDN zdecyduje o wszczęciu postępowania, to w postanowieniu o wznowieniu wskaże podmiot, który będzie prowadzić postępowanie. Dr Gutkowska powiedziała, że jeżeli Rada rozpocznie postępowanie o stwierdzenie nieważności, to RDN nie będzie mogła się tym zająć. Tą decyzją zamykamy możliwość wypowiedzenia się RDN. Nie ma wątpliwości co do obiektywizmu Rady, ale nie wygląda to dobrze strategicznie.

Za pośrednictwem czatu dr Piecha napisał: „Ale tu chyba nie ma nawet przesłanek do postępowania ws. stwierdzenia nieważności”.

Dr hab. Paweł Wajda, prof. ucz. napisał: „potwierdzam, że postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności jako «dalej idące» ma pierwszeństwo”.

Dr hab. Wojciech Machała napisał: „Szanowni Państwo, wyjaśnienie tej sprawy leży w najlepszym interesie zarówno rady, jak i UW. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na aspekt formalny. Żebyśmy mogli to zrobić, potrzebne jest wszczęcie postępowania z art. 195 PoSWiN, które dopiero będzie stanowiło podstawę analizy sformułowanych zarzutów. Jeśli nie podejmiemy wyzwania, sprawa będzie się za nami ciągnąć. Jest to również w interesie samego prof. Gradonia. I chciałbym zaapelować, żebyśmy pozostawili wątki osobiste na boku. Jak rozumiem «podstawą» do stwierdzenia nieważności ma tutaj być «rażące naruszenie prawa»”.

Prof. Waszkiewicz ponownie wkleił na czacie treść art. 225 ustawy.

Prof. Wajda napisał: „W tym przypadku podstawą do stwierdzenia nieważności byłby zatem przepis z art. 156 par. 1 pkt 7 KPA w związku z art. 225 i art. 195 powołanymi przez Prof. P. Waszkiewicza”.

Dr hab. Dorota Pudzianowska napisała: „czyli jest wyraźna postawa do stwierdzenia przez naszą Radę nieważności w przypadku plagiatu”.

Prof. Gruza napisała: „nie ma mowy o plagiacie ani przypisaniu autorstwa istotnego fragmentu cudzego utworu. Proszę przeczytajcie Państwo dokumentację”.

Prof. Urbanik odniósł się do kwestii, którą poruszyła dr Gutkowska, i tego, czy Rada „wiąże ręce” RDN. W jego opinii podjęcie decyzji na kolejnym posiedzeniu Rady w żaden sposób RDN nie wiąże. Nawet jeśli w tym czasie RDN otworzy ponownie postępowanie w sprawie habilitacji dr. Gradonia, to będziemy wiedzieć, czy podjęliśmy decyzję o stwierdzeniu nieważności, czy też nie. Jeżeli nie, to Rada być może będzie ją kontynuować, a jeśli podejmiemy decyzję o stwierdzeniu nieważności, to Rada zamknie swoje postępowanie, ale prof. Gradoń będzie miał możliwość odwołania się od naszej decyzji do RDN. Prof. Urbanik przypomniał, że podczas posiedzenia 16 czerwca br., gdy Rada procedowała sprawę nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Gradoniowi wywiązała się burzliwa dyskusja. Zwrócił uwagę, że podczas dyskusji wyszło to, że recenzenci nie zauważyli, że jeden z tekstów przyjętych do cyklu nie ukazał się. Fragment książki „Hunting humans” podawany jako autorski, naukowy przyczynek prof. Gradonia do dyscypliny, jest tłumaczeniem pamiętników seryjnego mordercy. Ten tekst pojawia się w Google Scholar, posiada duży wskaźnik cytowań, podczas gdy powinien być usunięty. Rada powinna tę sprawę wyjaśnić, jeśli uzna, że pomyliła się 16 czerwca br., to powinna móc zmienić decyzję. Przewodniczący obrad odczytał list od prof. Girdwoynia, który prosi o poinformowanie Rady, że podtrzymuje wszystkie swoje wątpliwości wyrażone we wniosku o postępowanie dyscyplinarne, nie wymieniał ich wszystkich w piśmie do RDN, ale nie jest prawdą, że zrezygnował, jego pismo jest jasne. Poinformował, że ok. godz. 15 dołączy do spotkania. Za pośrednictwem czatu prof. Gradoń napisał: „Odpowiadając bardzo krótko na słowo Prof. Urbanika: nigdy i nigdzie nie twierdziłem, że tekst został przyjęty do druku”.

Prof. Grzebyk powiedziała, że wznowić postępowanie może RDN, unieważnić uchwałę – Rada Dyscypliny. Nie jest pewna, co jest lepsze w tej sytuacji. Przepis ustawy mówi o przypisaniu autorstwa bez względu na to, czy mówimy o cyklu habilitacyjnym, czy czymś, co jest poza cyklem. Rozumie prof. Gradonia, który mówi, że chodzi o tekst, który ukazał się przed jego

doktoratem, oraz o tekst, który jest sprawozdaniem, którego recenzenci nie powinni wziąć pod uwagę. Ma żal do komisji habilitacyjnej – jej zdaniem to, że Rada teraz odkrywa różne fakty, oznacza, że komisja zaniedbała swoje obowiązki. Przypomniała, że do cyklu habilitacyjnego został włączony artykuł, który się nie ukazał. Zwróciła uwagę, że na profilu Google Scholar są pierwsze 4 pozycje, które nie są autorstwa prof. Gradonia, można zauważyć, że prof. Gradoń skumulował cytowania całości pracy, stąd bardzo wysoki wskaźnik cytowań. W autoreferacie jest niewiele publikacji poza cyklem, jedną z nich jest sprawozdanie. Nawiązując do sprawy artykułu, który nie został opublikowany, prof. Grzebyk powiedziała, że nie można przejść do porządku dziennego, że powoływano się na duży Impact Factor tego czasopisma, żeby udowodnić wpływ dr. Gradonia na naukę, a okazało się, że tego artykułu nie ma. Prof. Grzebyk jest zaniepokojona, że dr Gradoń powołuje się na to, że jego publikacje były tajnymi raportami i nie może się z wynikami badań dzielić, jednak gdy wchodzi się w Internecie na projekty, w których brał udział prof. Gradoń, można zauważyć, że jest kilkadziesiąt publikacji, w żadnej z nich nie występuje jako autor prof. Gradoń. Zauważyła, że prof. Gradoń przywołuje w dokumentacji habilitacyjnej jeden z raportów, jednak po kliknięciu w ten raport okazuje się, że jest napisany przez inne osoby, natomiast prof. Gradoń przywołuje tylko *summary*, które stworzył. Jeżeli raport oryginalny został stworzony przez innych autorów, a my podsumowujemy tylko wnioski, to jak ocenić nasz wkład w naukę? Prof. Grzebyk zauważyła, że ułatwi rozmowę nienawiązywanie do konfliktów. Podsumowując wypowiedź, powiedziała, że w pełni rozumie stanowisko prof. Gersdorf, że być może nie powinniśmy się tym zajmować, skoro prof. Wroński złożył już wniosek do RDN. Teraz Rada powinna podjąć decyzję, którą ścieżką podążać: wznowienia czy unieważnienia.

Przewodniczący obrad zaznaczył, że członkowie komisji habilitacyjnej otrzymali komplet korespondencji, która do tej pory spłynęła w tej sprawie.

Prof. Gruza powiedziała, że nieuprawnionym zarzutem jest to, że komisja habilitacyjna czegoś nie dopilnowała. Cykl, który został zgłoszony, obejmował 14 publikacji z lat 2011–2019. W ramach tego cyklu była wskazana publikacja, która wzbudziła emocje na posiedzeniu 16 czerwca br. Prof. Gruza stwierdziła, że nie mówiła, iż ta publikacja ukazała się w druku, udział prof. Gradonia był w tej publikacji niewielki. Publikacja była jednym z elementów kończących cykl związany z realizacją grantu i komisja habilitacyjna od początku wiedziała, „ponieważ i w dokumentacji habilitacyjnej i na poziomie późniejszych elementów, które jakichś uwag krytycznych pod adresem tego cyklu, ten argument był podnoszony i on był wielokrotnie wyjaśniany”. Potwierdziła, że pokazywała przez kamerkę internetową tekst, to nie

był wydruk z komputera, tylko tekst, jaki wydawnictwo łamie, dając recenzentom do czytania w takiej postaci, jaka może być opublikowana. Podkreśliła, że nie mogła skonfrontować swojej wypowiedzi na posiedzeniu 16 czerwca br. z nagraniem, ale nie sądzi, aby użyła określenia, że tekst został opublikowany. Z dokumentacji wynikało, że nie został opublikowany, przyczyny nieopublikowania prof. Gradoń wyjaśniał wielokrotnie, związane były z osobą, która zarządza tym czasopismem. Do dzisiaj ten tekst ma status złożony do druku, do dzisiaj nie został opublikowany. Był to najmniejszy objętościowo i najmniej znaczący w cyklu tekst, który komisja habilitacyjna oceniała. Dlatego w żadnej recenzji ani na posiedzeniu komisji habilitacyjnej nie kwestionowano tego cyklu publikacji, nawet przy wyłączeniu tego tekstu – tak naprawdę najmniej znaczącego. Wyjaśniając kwestię, dlaczego materiały są nieopublikowane, powiedziała, że są objęte klauzulą *confidential*, są dostępne wyłącznie dla członków konsorcjum; to konsorcjum wyraziło zgodę, aby upublicznić pełne raporty i przekazać je członkom komisji habilitacyjnej. Recenzując cykl, komisja habilitacyjna wiedziała, że pracuje na dokumentach niejawnych, które obejmują takie newralgiczne obszary, jak działania operacyjne zmierzające do zapobiegania pewnym zjawiskom. Kiedy dokumenty były składane, pomiędzy złożeniem dokumentacji a posiedzeniem komisji, decyzją Komisji Europejskiej odtajniono część dokumentów. Te dokumenty się w tej chwili znajdują w domenie publicznej, ale nie są tożsame z treścią dokumentów tworzących cykl oceniany przez komisję habilitacyjną. Prof. Gruza nie może powiedzieć tego w sposób wiążący, bo tego nie wie, ale może tylko przypuszczać na podstawie swojego doświadczenia zawodowego, że mogą być takie sytuacje, że z tych dokumentów zostały wyjęte newralgiczne kwestie operacyjne, a to jest obszar, nad którym pracował dr Gradoń, i bardzo możliwe, że po zmianie tej treści, wyjęciu elementów, które pisał, nie ma jego nazwiska na niektórych raportach. Te raporty, które komisja habilitacyjna otrzymała, były opatrzone klauzulą i na wszystkich były oświadczenia co do współudziału w ich przygotowywaniu i w jakim zakresie przez dr. Gradonia. Trudno jest, żeby dzisiaj prof. Gradoń ponosił odpowiedzialność za to, jaka była motywacja Komisji Europejskiej, jakie były motywacje zlecniodawców tych badań, dlaczego pewne dokumenty są już w domenie publicznej i w jakim zakresie zostały one „sczyszczane”. Prof. Gruza zapewniła, że „może dokonać heroicznego wysiłku” i sprawdzić, czym się różni tekst ten, który posiada, z tekstem opublikowanym. Wtedy da się stwierdzić, które elementy i w jakim zakresie zostały z tekstów wyjęte i dlaczego można je było w związku z tym upublicznić. Poza tym, gdy pracuje się na dokumentach niejawnych, czasami podejmuje się decyzje o odtajnieniu, kiedy treści objęte klauzulą poufności nie są wrażliwe. Niektóre treści mogą być odtajnione, niektóre nigdy nie będą. Komisja habilitacyjna była świadoma, że pracuje na materiałach niejawnych,

dlatego recenzenci dość enigmatycznie opisywali zawartość tych dokumentów, nie mogąc naruszać klauzuli. Prof. Gruza nie wie, na jakiej zasadzie tworzy się bazę Google Scholar, nie wie, czy można mówić, że prof. Gradoń przypisuje sobie cudze publikacje. Wie, że komisja habilitacyjna bardzo dokładnie analizowała zarówno cykl publikacji, jak i pozostały dorobek. Prof. Gradoń nie jest autorem książki „Hunting humans”, przetłumaczył pamiętniki seryjnego mordercy, opatrzył je swoim komentarzem. Nikt z członków komisji habilitacyjnej nie miał wątpliwości, że chodzi o fragment w książce Leytona, a nie przypisanie sobie autorstwa książki. Może z perspektywy czasu i tego, co dzisiaj się dzieje, mógł zrobić to zrećniej, ale prof. Gruza przypomniała, że jest to sprawa sprzed 17 lat, gdy mgr Kacper Gradoń zaczynał studia. Odnosząc się do sprawy publikacji, która była wpisana obok cyklu, wyjaśniła, że pojawia się publikacja autorstwa Siedleckiej, Gmurzyńskiej i Sawickiej, które spisały wypowiedzi osób biorących udział w panelu, na 19 stron opisu głosów, które były w tym panelu podnoszone, jest pięć stron wypowiedzi dr. Gradonia. Dr Gradoń nie przypisał sobie autorstwa żadnego artykułu, jest to transkrypcja – być może była to niezręczność, powinien napisać, że był to jego głos w panelu. Prof. Gruza podkreśliła, że nie ma tu mowy o przypisaniu sobie dzieła, ale o niezręczności, która powinna być wypunktowana. Dla komisji habilitacyjnej nie była to niezręczność, bo zdawano sobie sprawę, że jest to jedynie transkrypcja wypowiedzi podczas konferencji, tylko jeden z elementów dorobku dr. Gradonia, poza cyklem. Prof. Gruza zapewniła, że jeśli gdzieś padły słowa, iż nie miała wątpliwości co do jego publikacji, to było to przejęzyczenie, bardzo możliwe, że związane ze zdenerwowaniem. Wracając do tekstu, który nie został opublikowany, wchodzącego w skład cyklu, powiedziała, że z dokumentacji i ze wszystkich oświadczeń wynikało, że jest to tekst, który był złożony do druku, i taki status ma do dzisiaj. Podkreśliła, że tym bardziej starannie przeanalizowano dokumentację, bo habilitacje z cyklu publikacji są nadal ewenementem. Zaręcza, że nikt z członków komisji habilitacyjnej nie czynił zarzutu co do nierzetelności przypisywania sobie cudzej publikacji.

Prof. Waszkiewicz za pośrednictwem czatu zamieścił oświadczenie dr. Gradonia złożone w dokumentacji: „Oświadczam, że prace zawarte w niniejszym wykazie są mojego autorstwa, z wyłącznym wkładem własnym (100%) i nie powstały przy współudziale innych autorów, o ile nie zostało to wyraźnie wskazane”.

Prof. Machała napisał: „Przepraszam, nie mam dostępu do dokumentacji, stąd pytanie: czy zgłoszonym osiągnięciem był cykl publikacji w postaci niejawnych raportów?”.

Prof. Waszkiewicz za pośrednictwem czatu przekazał link do strony, na której umieszczono dokumenty złożone w postępowaniu.

Przewodniczący obrad odniósł się do wypowiedzi prof. Gruzy i do jej wątpliwości, czy powiedziała podczas posiedzenia 16 czerwca br., że tekst został opublikowany. Przeczytał odpowiedni fragment protokołu z tego dnia, zawierający wypowiedź prof. Gruzy: „Dla prof. Ewy Gruzy nie ulegało wątpliwości, że tekst został opublikowany, skoro w takiej postaci został przekazany recenzentom” oraz kilka wersów niżej: „Prof. Gruza stwierdziła, że nie umie odpowiedzieć na pytanie, czy coś się ukazało, czy nie”. Przewodniczący obrad zapewnił, że takie słowa padły, bo już wtedy jego uwagę zwróciło to, że te dwa twierdzenia są ze sobą sprzeczne. Jeżeli prof. Gruza sobie życzy, można przygotować odsłuchanie odpowiedniego fragmentu.

Odnosząc się do tych słów, prof. Gruza stwierdziła, że nie neguje tego, że tak powiedziała – była tak nerwowa atmosfera, być może takie zdanie padło, nie neguje treści protokołu. Tekst, który był przysłany do komisji habilitacyjnej, był opatrzony informacją, że jest złożony do druku, a nie wydrukowany. W czerwcu br. nie miała pojęcia, czy tekst był opublikowany. Nie neguje, że „w ferworze walki” mogła tak powiedzieć, w skrajnych nerwach różne rzeczy się mówi, będąc potem przekonany, że mówiło się co innego.

Przewodniczący obrad przypomniał, że zarówno on, jak i dwie inne osoby wspominały wówczas o tym, że to ma znaczenie, czy tekst został przyjęty do druku, czy jedynie zgłoszony. Zgłoszenie nie jest równoznaczne z publikacją. Przewodniczący zauważył, że może zgłosić teksty do czasopism z zakresu astronomii lub ichtiologii, ale to nie znaczy, że zostaną one przyjęte do druku lub choćby skierowane do procesu recenzyjnego. Wyjaśnił ponadto, że w profilu Google Scholar symbol gwiazdki przy cytowaniach oznacza, że osoba prowadząca profil podjęła samodzielnie zabiegi scaleniowe wobec publikacji. Utrzymywanie odrębnie liczonych cytowań dla tej samej pozycji mogłoby sztucznie podbijać indeks Hirscha. Przewodniczący zaznaczył, że chciałby prowadzić te obrady z zachowaniem zasad bezstronności i nie zamierza niczego sugerować, tylko czeka na rozwój dyskusji do samego końca. Musi jednak zabrać głos w sprawie wspomnianej przez prof. Gruzę książki Leytona. Porównał rozdział z książki z zapisem na s. 8 wykazu publikacji dr. Gradoń. Dla niego ta forma zapisu oznacza, że dr Gradoń był niewątpliwie autorem rozdziału w książce Leytona, nawet w braku adnotacji, że książka powstała pod redakcją. Zwłaszcza że habilitant oświadcza, że prace zawarte w niniejszym wykazie są jego autorstwa, z wyłącznym wkładem własnym (100%). Nawet jeśli przyjąć najbardziej życzliwą interpretację i uznać tłumaczenie tekstu źródłowego (pamiętników seryjnego mordercy) za „autorstwo tłumaczenia”, nie można przyjąć, że habilitantowi przysługuje autorstwo wobec całego rozdziału (w wymiarze 100%).

Przewodniczący obrad powiedział, że sposób sporządzenia warstwy dokumentacyjnej pracy naukowej jest dla niego istotny. Nie przesądza, czy jest to kwestia niechlujstwa, czy celowej nierzetelności. Na pewno jednak nie może się zgodzić z tym, że jest to zapis prawidłowy, który nie wprowadza w błąd, bo sam czuje się wprowadzony w błąd.

Prof. Grzebyk, zwracając się do prof. Gruzy, powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że na profilu Google Scholar mogą znaleźć się różne rzeczy. Jednak jeżeli habilitant powołuje się na dane, nie zważając na to, że cytowania zwiększają publikacje, które nie są jego autorstwa, jest to zastanawiające. Przypomniała, że Biblioteka UW świadczy usługę ustalenia danych bibliometrycznych. Zadała pytanie, czy jeśli ktoś nas zacytuje, przywoła naszą wypowiedź, to można to traktować jako artykuł w czasopiśmie czy rozdział w monografii. To przytoczenie referatu dr Gradoń ujął jako swój artykuł w czasopiśmie. Zwracając się do prof. Gruzy, zapytała, czy jeżeli była przekonana w czasie posiedzenia Rady, że artykuł jest w takiej formie, że mógł być opublikowany, i dlatego mógł być wzięty pod uwagę przez komisję habilitacyjną, to czy takiego samego przeświadczenia nie mogli mieć pozostali członkowie komisji. Prof. Grzebyk zauważyła, że skoro główny cykl stanowią tajne raporty, oprócz tego jest kilkadziesiąt publikacji z projektu, to kto w większym stopniu kształtuje naukę w tym zakresie i komu możemy przypisać wyniki naukowe danej dyskusji: temu, kto przygotował materiał badawczy, czy temu, kto opublikował te wyniki i jest później cytowany? Przypomniała, że pytała sekretarz komisji habilitacyjnej, czy komisja zwróciła się do dr. Gradonia o wyjaśnienie, czy ten tekst został opublikowany. Wówczas dr hab. Magdalena Błaszczuk odpowiedziała, że tekst został złożony do publikacji i będzie opublikowany. Czy członkowie komisji habilitacyjnej zapoznali się z publikacjami wynikającymi z tego projektu, w którym brał udział dr Gradoń, i czy w związku z tym byli w stanie ocenić, co jest jego oryginalnym wkładem, a co zostało opublikowane w jawnych publikacjach, które w związku z tym w większym stopniu kształtują naukę?

Prof. Gruza uzupełniła swoją wcześniejszą wypowiedź, że na którymś etapie postępowania w komisji habilitacyjnej skierowano prośbę, aby bardzo wyraźnie wskazano, które z elementów ocenianego cyklu były tylko autorstwa dr. Gradonia, a które były przypisywane pozostałym, takie wyjaśnienia komisja habilitacyjna otrzymała. Za pośrednictwem czatu dodała: „jeszcze raz - wyraźnie było napisane tekst złożony do druku”.

Prof. Grzebyk napisała: „Pani Profesor, jeśli «wyraźnie było napisane tekst złożony do druku», to ten tekst nie powinien być w ogóle być brany pod uwagę. Niestety nie jestem w stanie tak na szybko sprawdzić, czy dla recenzentów/członków komisji ten tekst był istotny”.

Prof. Boratyńska powiedziała, że nie rozumie słowa „niezręczność” we wniosku habilitacyjnym składanym przez prawnika. Albo prace są autorstwa Habilitanta i on je wymienia w wykazie, albo nie są i wtedy nie powinien ich wymieniać. To samo dotyczy publikacji – albo coś jest opublikowane, albo nie jest, i wtedy nie powinno znaleźć się w wykazie.

Prof. Girdwoyń podkreślił, że nie był od samego początku na posiedzeniu, nie zna wszystkich wypowiedzi i nie może się do nich ustosunkować. Nie pretenduje do miana superrecenzenta w postępowaniu habilitacyjnym. Nie przesądza o tym, co się wydarzyło, ale ma istotne wątpliwości. Koncentrują się one wokół kwestii formalnych, takich, które dla każdego prawnika są oczywiste. Kilka razy przeczytał oświadczenia dotyczące habilitacji, przypomniał, że podpisane przez osobę, która ubiega się o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych, który to stopień na dodatek uprawnia do wykonywania pewnych zawodów prawniczych. W jego opinii, jeśli ktoś składa oświadczenie, w którym stwierdza, że rozdział jest jego autorstwa w 100%, o ile nie zostanie podane inaczej, i podaje książkę z własnym imieniem i nazwiskiem, to jest to oświadczenie, że jest się autorem pracy. Jest to główna kwestia do rozstrzygnięcia w tym zakresie. Mamy do czynienia ze stwierdzeniem, że Habilitant jest autorem tego rozdziału czy współautorem książki. Ta kwestia go niepokoi i powinna zostać wyjaśniona. W odniesieniu do kwestii drugiej – tego, czy sporny artykuł został opublikowany, czy nie – dla prof. Girdwoynia jest oczywiste, że nie został opublikowany. Zdaje sobie sprawę, że jest tam napisane, że tekst został złożony do druku. W okresie, gdy toczyła się dyskusja nad nadaniem stopnia w czerwcu br., dr Gradoń w rozmowie z nim i prof. dr. hab. Tadeuszem Tomaszewskim powiedział, że artykuł został przez niego miesiąc wcześniej przeredagowany i złożony w innym czasopiśmie. Zdawał sobie więc sprawę, że artykuł nie został opublikowany. Jest to pytanie czysto formalne, czy wobec brzmienia art. 219 ustawy można przyjąć, że tekst nieopublikowany jest elementem cyklu i wchodzi w skład dorobku. Tekst jest tak opisany, jakby był do druku zaakceptowany. Jest różnica między tekstem wysłanym do redakcji a zaakceptowanym do publikacji. Z jego wiedzy wynika, że tekst nawet nie został przyjęty do druku. Prof. Girdwoyń oświadczył, że nie on powiadomił red. Wrońskiego o problemie, uważał że jest to sprawa Uniwersytetu Warszawskiego. Nie inspirował tej sprawy w żaden sposób poza tym, że w dniu 6 września br. na ręce Rektora złożył wniosek o rozważenie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, motywowany tymi kwestiami, które zawarł w piśmie do Rady Doskonałości Naukowej. Wyraził także inne wątpliwości, chciałby podkreślić, że nadal je ma i nadal je podtrzymuje, napływają do niego nowe informacje, które chciałby sprawdzić, dlatego

nie wszystko zawarł w piśmie. Jest to sprawa bardzo trudna, biorąc pod uwagę konfigurację katedralną. Dwukrotnie prosił kierownika katedry o spotkanie z prof. Gradoniem, jednak tych spotkań nie było. Po trzech spotkaniach, z których tylko jedno było „w miarę odbyte”, uznał, że ma podstawę, aby wystąpić z tego rodzaju wnioskiem.

Prof. Waszkiewicz powiedział, że według niego najważniejsze informacje nie były znane członkom Rady w momencie podejmowania decyzji o nadaniu stopnia doktora habilitowanego. Są to informacje dotyczące autorstwa. W jego opinii, nikt nie miał wówczas świadomości, nikt nie sprawdził zgodności informacji zawartych w wykazie publikacji z faktycznymi publikacjami. To nie jest podejmowanie tej samej sprawy, która została już zamknięta, tylko powrót do sprawy po pojawieniu się nowych okoliczności. Odniósł się ponownie do oświadczenia habilitanta, że prace są w 100% jego autorstwa i nie powstały przy współudziale innych osób, o ile nie zostało to wskazane. Nie ma znaczenia, czy jest to element cyklu, czy monografia, gdy jest wskazywana jako część dorobku. Nie zgodzi się z tym, że mamy oświadczenia wszystkich współautorów tego jednego z tajnych lub nietajnych raportów. W oświadczeniach, które zostały przedstawione, brakuje oświadczeń dotyczących tego konkretnego raportu. Mimo że są tam ci sami współautorzy, którzy wydali oświadczenie, jaki jest ich wkład, to akurat ten jeden raport został pominięty. W chwili podejmowania decyzji członkowie Rady nie mieli tych oświadczeń. Mając to wszystko na uwadze, uważa, że Rada jest zobowiązana do tego, żeby wyjaśnić te wątpliwości w jak najbardziej transparentny sposób. Pojawiły się zarzuty, że zamykamy drogę RDN, w opinii prof. Waszkiewicza wcale tej drogi nie zamykamy, ponieważ w sytuacji, w której doszłoby do stwierdzenia nieważności tej decyzji, i tak odwołanie będzie kierowane do RDN, a nawet gdyby RDN przychyliła się do tych wątpliwości, to wciąż pozostaje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Z całym przekonaniem podtrzymuje złożony przez siebie wniosek i prosi o przegłosowanie go w tej formie, w jakiej został złożony.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że nie podoba jej się, że prof. Waszkiewicz wystąpił jako superrecenzent wszystkich wypowiedzi. Uważa, że należy wystudzić emocje i do sprawy wrócić na następnym posiedzeniu. Prosi, by członkowie Rady dokładnie zbadali, czy jest podstawa do stwierdzenia nieważności postępowania w świetle tego, co mówiła prof. Gruza. Te wszystkie okoliczności były znane komisji habilitacyjnej. Rada opierała się na decyzji komisji habilitacyjnej. Ustalenia prof. Girdwoynia i prof. Waszkiewicza są bardzo daleko idące. Stwierdziła, że były już habilitacje, kiedy habilitanci podawali w wykazie publikacje, które

nigdy nie ujrzały światła dziennego. Prosi o przeanalizowanie w spokoju całej sytuacji, do sprawy Rada wróci 18 grudnia br.

Prof. Waszkiewicz powiedział, że nie było jego zamiarem superrecenzowanie czegokolwiek, tylko powtórzenie tych wątpliwości, które skłoniły go do złożenia formalnego wniosku. Starał się to syntetycznie przedstawić jako wnioskodawca w celu powtórzenia wniosku. Jeśli kogokolwiek uraził treścią lub formą wypowiedzi, to za to przeprasza. Prof. Boratyńska powiedziała, że został złożony formalny wniosek prof. Waszkiewicza, który popiera. Uważa, że wniosek jest słuszny i uzasadniony, należy go przegłosować.

Przewodnicząca Rady powiedziała, aby jeszcze raz przeczytać dokumenty i sprawdzić, czy są podstawy prawne do unieważnienia.

Przewodniczący obrad zapytał członków Rady, jak chcieliby, aby Rada dalej postępowała. Sprawa budzi u niego zaniepokojenie i niesmak. W tym przypadku chyba nikt nie może podejrzewać Rady, że zamiata sprawę pod dywan, bo następne posiedzenie Rady odbędzie się już w kolejnym tygodniu. Na tym posiedzeniu będzie można porozmawiać z samym zainteresowanym. Został jednak złożony wniosek formalny. Zwrócił się do prof. Waszkiewicza, aby dokładnie sprecyzował swój wniosek, który Rada ma przegłosować. Rozumie, że w żadnym wypadku to, co Rada przegłosuje, nie będzie zamykało sprawy, tylko otwierało dalsze postępowanie. Prof. Waszkiewicz przeczytał treść wniosku: „Wszczęcie postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia doktora habilitowanego dr. Kacprowi Gradoniowi na podstawie art. 225 w związku z art. 195”. Powiedział, że żadnej mierze ten wniosek nie dotyczy stwierdzenia dzisiaj nieważności. Stwarza formalnie możliwość dalszego procedowania w tej sprawie na posiedzeniu 18 grudnia. Dr hab. Maria Rogacka-Rzewnicka, prof. ucz. napisała: „traktując najpoważniej wysuwane zarzuty sugeruję, abyśmy to spokojnie przemyśleli, także co do ewentualnie właściwej procedury”.

Prof. Zubik zapytał, co Rada robi, jeśli zainteresowany nie pojawi się na posiedzeniu 18 grudnia i nie uzyskamy żadnych nowych informacji. Czy wówczas raz jeszcze Rada przesunie termin procedowania?

Dr hab. Dobrochna Bach-Golecka, prof. ucz. chciałaby poprzeć stanowisko Przewodniczącej. W jej opinii Rada nie powinna przegłosowywać wniosku prof. Waszkiewicza, zwłaszcza jeśli głównego zainteresowanego nie ma na posiedzeniu. Powinna przełożyć to na 18 grudnia,

wówczas, nawet gdy prof. Gradonia nie będzie na posiedzeniu, Rada może podjąć decyzję o charakterze merytorycznym.

Prorektor Sławomir Żółtek nie do końca rozumie podstawę prawną, do której Rada powinna się odnieść. Jeżeli mamy stwierdzić nieważność, to art. 194 mówi o wznowieniu postępowania. Ma pytanie do procesualistów: czy Rada powinna prowadzić jakieś postępowanie w tej sprawie, czy je w tej chwili prowadzi? Czy jest potrzebna jakaś uchwała, czy nie jest tak, że podejmuje się uchwałę o stwierdzenie nieważności, jeśli taka będzie wola Rady?

Prof. Machała napisał: „Ale na jakiej podstawie mamy oczekiwać wyjaśnień od zainteresowanych, skoro nie ma wszczętego postępowania?”. Prof. Pilich: „Do wszczęcia postępowania nie potrzebujemy dodatkowych wyjaśnień. Tak myślę”. Dr Gutkowska: „Pan prof. Gradoń publicznie zadeklarował, że zrobi wszystko, aby się pojawić w następnym tygodniu. Myślę, że mając na uwadze wagę tej dyskusji trzeba zakładać, że się pojawi na 100%”. Prof. Machała: „Ale czy nie wszczawszy postępowania możemy wymagać złożenia wyjaśnień? Inaczej niż grzecznościowo”. Prof. Wajda: „Przed wszczęciem postępowania można oczekiwać «wyjaśnień» wyłącznie na zasadzie «grzeczności»”.

Prof. Waszkiewicz: „Szanowni Państwo, wg komentarzy potrzebujemy wszcząć postępowanie - nie wznowić:

Co prawda w płaszczyźnie procesowej ujawnienie okoliczności, o której stanowi art. 195 w zw. z art. 225 p.s.w.n., implikuje konieczność wszczęcia postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej (art. 156–159 k.p.a.), z tym zastrzeżeniem, że organem właściwym w takim postępowaniu jest podmiot habilitujący zamiast Rady Doskonałości Naukowej”.

Prof. Wajda: „proszę przy tym mieć na uwadze, że samo wszczęcie postępowania nie przesądza o jego wyniku (abstrahując od «nieprzyjemności» dla Prof. Gradonia), zawsze można to postępowanie umorzyć, czy utrzymać pierwotną decyzję w mocy”.

Prof. Boratyńska powiedziała, że na tym etapie brak wyjaśnień prof. Gradonia nie przeszkadza Radzie, żeby sprawę rozpocząć, tego dotyczy wniosek formalny prof. Waszkiewicza, aby Rada rozpoczęła sprawę i ją kontynuowała na następnym posiedzeniu. Jest wystarczająco dużo danych, aby dzisiaj taką decyzję wstępną podjąć.

Prof. Rogacka-Rzewnicka zauważyła, że w prawie procesowym posługujemy się pewnymi schematami. Jeden z nich zakłada, że jeżeli mamy do czynienia z nowymi faktami i nowymi okolicznościami, bądź okolicznościami nieznanymi w okresie podejmowania decyzji, to drogą

do naprawienia błędu jest instytucja wznowienia postępowania, które ma to do siebie, że decyzja, która teraz jest kwestionowana, w chwili jej podejmowania była właściwa, prawidłowa. Z tego powodu była właściwa, że Rada nie wiedziała o pewnych okolicznościach i faktach, w świetle których decyzja nie powinna zapaść. Jeśli mówimy o procedurze stwierdzenia nieważności danego postępowania, to mówimy raczej o sytuacji, kiedy nasza decyzja zawiera jakiś błąd prawny. W takim wypadku stwierdzenie nieważności jest jak najbardziej uzasadnione. Według prof. Rogackiej-Rzewnickiej bardziej właściwą procedurą byłoby wznowienie postępowania. Rzec wymagałaby wnikliwego zbadania. Należy spokojnie przemyśleć sprawę, wyniknęło wiele nowych okoliczności, Rada nie powinna dzisiaj podejmować ostatecznej decyzji.

Prof. Waszkiewicz przypomniał, że jego wniosek nie dotyczył uznania nieważności dzisiejszym głosowaniem. Nie możemy też wznowić postępowania w tej sprawie. Odwołał się do umieszczonych przez siebie na czacie fragmentów komentarzy dotyczących tego zagadnienia, według tych komentarzy potrzebujemy formalnie wszcząć takie postępowanie po to, aby umożliwić stronie ustosunkowanie się w sposób formalny do zarzutów. Strona nie ma obowiązku ustosunkowania się, ale musimy zagwarantować jej takie prawo. Podtrzymuje ten wniosek właśnie dlatego, żeby wszystko było przeprowadzone zgodnie z procedurą, żeby umożliwić zabranie głosu pisemnie lub osobiście na następnym posiedzeniu. By móc procedować sprawę, Rada musi wszcząć postępowanie.

Prof. Wajda napisał: „Przy czym proszę mieć na uwadze, że niezależnie od tego, czy to jest «wznowienie postępowania» (z przyczyn proceduralnych), czy też «stwierdzenie nieważności» (z przyczyn materialnych), to i tak, i tak postępowanie musi być wszczęte (czy to na wniosek, czy to z urzędu)”.

Dr Gutkowska: „Ale czy my jesteśmy pewni, że wybieramy ścieżkę nieważności, a nie wznowienia postępowania? Rozumiem, że ewentualne przełożenie głosowania ma na celu przeanalizowanie, którą ścieżkę wybieramy”.

Prorektor Żółtek podziękował za wyjaśnienie, powiedział, że jesteśmy na płaszczyźnie art. 195 ustawy, gdzie jest możliwość stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia, ale tylko i wyłącznie jeżeli zostanie ustalone spełnienie przesłanki w postaci przypisania sobie autorstwa istotnego fragmentu dzieła. Jest to jedyna możliwość, na podstawie której Rada może stwierdzić nieważność decyzji. Wszystkie inne elementy przewidziane w KPA, które dotyczyłyby nie stwierdzenia nieważności, tylko wznowienia postępowania, są zastrzeżone dla

RDN. Skoro tak, to przychyła się do tego, co powiedziała Przewodnicząca. Samo wszczęcie postępowania na podstawie tej przesłanki będzie bardzo stygmatyzujące. Nie ma wątpliwości, że to się rozniesie po całej Polsce. Przychyła się do tego, aby sprawę na spokojnie przemyśleć, przeczytać dokumenty i stwierdzić, czy mamy podstawę do takiego wszczęcia. Kilka dni opóźnienia nie wpłynie na decyzję Rady, chciałby jednak, aby decyzja została podjęta w sposób odpowiedzialny.

Prof. Waszkiewicz powiedział, że ma świadomość co do przyczyn i konsekwencji głosowania.

Wobec braku innych głosów w dyskusji Przewodniczący obrad zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie dotyczące wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia doktora habilitowanego dr. Kacprowi Gradoniowi:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 37

Liczba oddanych głosów ogółem – 31

Liczba oddanych głosów za – 18

Liczba oddanych głosów przeciw – 11

Liczba wstrzymujących się – 2

Przewodniczący stwierdził, że Rada podjęła uchwałę o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia doktora habilitowanego dr. Kacprowi Gradoniowi.

Prof. Zubik zapytał, czy Rada ma wiedzę, jak dalej ma to procedować. Czułby się bezpieczniej, gdyby Rada otrzymała jakiś dodatkowy materiał.

Przewodniczący obrad powiedział, że nie wie, czy sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta na następnym posiedzeniu, czy też postępowanie będzie się toczyć, a zostanie rozstrzygnięte później, to będzie zależało od Rady. Nie wiadomo, jak zostanie sformułowany wniosek. Jeżeli będzie wniosek dotyczący podjęcia jakiejś uchwały, to powinien zostać przedstawiony członkom Rady projekt takiej uchwały. Przychyła się do tego, żeby zaprosić członków komisji habilitacyjnej. Prof. Bernatt zastanawia się, jaki będzie zakres tego postępowania, jeżeli ono dotyczy nieważności, to ma się odnosić do sytuacji tylko przypisania sobie autorstwa istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu lub ustalenia naukowego. W jego opinii tego powinna dotyczyć nasza rozmowa. Dzisiaj w ramach dyskusji pojawiły się szersze wątki, które pasują pewnie do ewentualnego postępowania wznowieniowego, ale to nie Rada wznowia

postępowanie. Zarzuty odnoszące się do tej kwestii powinny być przedmiotem postępowania i dyskusji. Prof. dr hab. Aleksander Chłopecki zauważył, że Rada jest organem kolegialnym i wszczęła postępowanie, które musi być przeprowadzone. Należałoby upoważnić kogoś, najlepiej wnioskodawcę, do sformułowania pytań, wydać postanowienie na następnym posiedzeniu, zwracając się z żądaniem o wyjaśnienie, jednocześnie wskazując przesłanki tego wezwania. Ta Rada na pewno tego nie skończy. Trzeba zwerbalizować pytania i dać prawo do żądania wyjaśnień. Dopiero na podstawie tych dwóch elementów można podjąć decyzję. Przewodniczący obrad odpowiedział, że trudno mu sobie wyobrazić, by ktoś w takich okolicznościach nie przybył na posiedzenie Rady i nie odpowiedział na zarzuty.

Przewodniczący Rady przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – do sprawy nadania stopnia doktora mgr Sabrinie Many-Walasek. Otworzył dyskusję, a wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr Sabrinie Many-Walasek:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 37

Liczba oddanych głosów ogółem – 24

Liczba oddanych głosów za – 23

Liczba oddanych głosów przeciw – 0

Liczba wstrzymujących się – 1

Przewodniczący obrad przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy nadania stopnia doktora mgr. Mateuszowi Blocherowi. Otworzył dyskusję. Wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr. Mateuszowi Blocherowi:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 37

Liczba oddanych głosów ogółem – 22

Liczba oddanych głosów za – 20

Liczba oddanych głosów przeciw – 0

Liczba wstrzymujących się – 2

Przewodniczący obrad przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy nadania stopnia doktora mgr Agnieszce Osińskiej. Zauważył, że w protokole dwukrotnie zapisano błędnie personalia doktorantki, jako „Agnieszka Osiecka”, co należy uznać za oczywistą omyłkę pisarską, choć mogącą świadczyć o artystycznym usposobieniu protokolanta. Otworzył dyskusję. Wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr Agnieszce Osińskiej:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 37

Liczba oddanych głosów ogółem – 20

Liczba oddanych głosów za – 18

Liczba oddanych głosów przeciw – 0

Liczba wstrzymujących się – 2

Przewodniczący obrad przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia promotora mgr Anecie Stępień-Młot. Proponowaną promotorką jest dr hab. Anna Zawidzka-Łojek, prof. ucz. Otworzył dyskusję, a wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie w sprawie wyznaczenia promotora w osobie dr hab. Anny Zawidzkiej-Łojek, prof. ucz. w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr Anecie Stępień-Młot:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 37

Liczba oddanych głosów ogółem – 21

Liczba oddanych głosów za – 21

Liczba oddanych głosów przeciw – 0

Liczba wstrzymujących się – 0

Przewodniczący obrad przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia doktora mgr. Michałowi Górskiemu. Wyjaśnił, że wyznaczony wcześniej recenzent zrezygnował. W miejsce dr. hab. Macieja Trzcńskiego, prof. UWr. proponuje się dr. hab. Jarosława Moszczyńskiego, prof. UWM. Otworzył dyskusję. Wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie w sprawie zmiany uchwały nr 106 Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne z dnia 6 października 2020 r. w sprawie wyznaczenia recenzentów rozprawy doktorskiej w postępowaniu w sprawie nadania mgr. Michałowi Górskiemu stopnia doktora:

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 36

Liczba oddanych głosów ogółem – 20

Liczba oddanych głosów za – 19

Liczba oddanych głosów przeciw – 0

Liczba wstrzymujących się – 1

Przewodniczący obrad przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia składu komisji egzaminacyjnej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora mgr. Janowi Siudeckiemu. Wobec nieprawidłowo skonstruowanej ankiety ten punkt został przełożony na następne posiedzenie.

Przewodniczący obrad przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia komisji egzaminacyjnych w przewodzie doktorskim mgr. Mikołaja Rychlika. Poinformował, że Stała Komisja Doktorska nr 5 przesłała Radzie ponownie ten sam skład komisji egzaminacyjnej, łącznie z nazwiskiem osoby, która nie uzyskała poprzednio większości głosów. Otworzył dyskusję. Wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie w sprawie wyznaczenia komisji egzaminacyjnej (egzamin z prawa konstytucyjnego) w przewodzie doktorskim mgr. Mikołaja Rychlika:

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Marcin Wiącek, prof. ucz. (przewodniczący – egzamin z prawa konstytucyjnego)	37	21	19	1	1

dr hab. Ryszard Piotrowski, prof. ucz. (egzaminator – egzamin z prawa konstytucyjnego)	37	21	19	2	0
dr hab. Sławomir Lewandowski, prof. ucz. (członek komisji – egzamin z prawa konstytucyjnego)	37	21	21	0	0
dr hab. Aleksander Stępkowski, prof. ucz. (członek komisji – egzamin z prawa konstytucyjnego)	37	21	11	9	1
dr hab. Władysław T. Kulesza (członek komisji – egzamin z prawa konstytucyjnego)	37	21	18	2	1
dr hab. Tatiana Chauvin (przewodnicząca – egzamin z filozofii)	37	21	19	1	1

dr hab. Agnieszka Nogal, prof. ucz. (egzaminator – egzamin z filozofii)	37	21	21	0	0
prof. dr hab. Jerzy Kwaśniewski (członek komisji – egzamin z filozofii)	37	21	18	3	0
dr hab. Aleksander Stępkowski, prof. ucz. (członek komisji – egzamin z filozofii)	37	21	11	9	1
dr hab. Władysław T. Kulesza (członek komisji – egzamin z filozofii)	37	21	19	2	0

Przewodniczący Rady przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia składu komisji egzaminacyjnych w przewodzie doktorskim mgr Justyny Jastrun. Otworzył dyskusję, a wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne. Ponieważ w głosowaniu nie uzyskano kworum, przewodniczący obrad zarządził reasumpcję głosowania.

Powtórzone głosowanie w sprawie wyznaczenia składu komisji egzaminacyjnych w przewodzie doktorskim mgr Justyny Jastrun:

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Krystyna Wojtczak, prof. UAM – (recenzent)	37	23	23	0	0
dr hab. Zbigniew Cieślak, prof. UKSW (recenzent)	37	23	20	2	1
prof. dr hab. Jacek Jagielski (przewodniczący – egzamin z prawa administracyjnego gospodarczego)	37	23	22	0	1
dr hab. Paweł Wajda, prof. ucz. (egzaminator – egzamin z prawa administracyjnego gospodarczego)	37	23	21	1	1
dr hab. Katarzyna Zalasińska (członek komisji – egzamin z prawa administracyjnego gospodarczego)	37	23	22	0	1

prof. dr hab. Jacek Jagielski (przewodniczący – egzamin z języka angielskiego)	37	23	23	0	0
mgr Jolanta Urbanik (egzaminator – egzamin z języka angielskiego)	37	23	20	2	1
dr hab. Katarzyna Zalasińska (członek komisji – egzamin z języka angielskiego)	37	23	23	0	0
dr hab. Aleksandra Wiktorowska, prof. ucz. (członek komisji – egzamin z języka angielskiego)	37	23	22	1	0
prof. dr hab. Jacek Jagielski (przewodniczący – egzamin z filozofii)	37	23	23	0	0
prof. dr hab. Mieczysław Omyła	37	23	21	2	0

(egzaminator – egzamin z filozofii)					
dr hab. Katarzyna Zalasińska (członek komisji – egzamin z filozofii)	37	23	23	0	0
dr hab. Aleksandra Wiktorowska, prof. ucz. (członek komisji – egzamin z filozofii)	37	23	22	1	0

Przewodniczący Rady przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia składu komisji egzaminacyjnych w przewodzie doktorskim mgr Katarzyny Góreckiej-Ochnio. Otworzył dyskusję, a wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie tajne.

Głosowanie w sprawie wyznaczenia składu komisji egzaminacyjnych w przewodzie doktorskim mgr Katarzyny Góreckiej-Ochnio:

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
prof. dr hab. Piotr Machnikowski (recenzent)	37	23	23	0	0
prof. dr hab. Marek	37	23	23	0	0

Świerczyński (recenzent)					
dr hab. Zbigniew Banaszczyk (przewodniczący – egzamin z prawa cywilnego)	37	23	22	1	0
dr hab. Maciej Kaliński, prof. ucz. (egzaminator – egzamin z prawa cywilnego)	37	23	20	2	1
dr hab. Jacek Wierciński, prof. ucz. (członek komisji – egzamin z prawa cywilnego)	37	23	22	0	1
dr hab. Bogusław Lackoroński (członek komisji – egzamin z prawa cywilnego)	37	23	23	0	0
dr hab. Jacek Jastrzębski, prof. ucz. (przewodniczący – egzamin z filozofii)	37	23	20	2	1

prof. dr hab. Mieczysław Omyła (egzaminator – egzamin z filozofii)	37	23	22	1	0
dr hab. Bogusław Lackoroński (członek komisji – egzamin z filozofii)	37	23	23	0	0

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – do zatwierdzenia protokołu posiedzenia z 2 listopada br. Wobec braku uwag zarządził głosowanie: za przyjęciem protokołu było 27 osób, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Protokół został więc przyjęty.

Przewodnicząca poinformowała, że w związku z przyjęciem protokołu, zawierającego przebieg dyskusji na poprzednim posiedzeniu, wystosuje do dr Karoliny Wojciechowskiej pismo z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób liczyła cytowania, które zawarła we wniosku habilitacyjnym.

Przewodniczący obrad przeszedł do następnego punktu porządku obrad – wolnych wniosków. Wobec braku wolnych wniosków oddał głos Przewodniczącej Rady.

Przewodnicząca Rady podziękowała prof. Brzozowskiemu. Poprosiła o to, aby członkowie Rady zastanowili się nad podstawami stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu dr. Kacprowi Gradoniowi stopnia doktora habilitowanego, po czym zamknęła posiedzenie.

Protokołowała: Agnieszka Lentas